

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.

Kopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 łutów = 8 groszy.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.

Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.

Nekrologi 50 halery.

## TEATR

### VICTORIA

Od soboty 1-go do poniedziałku 3-go września włącznie 1917 roku

Godny widzenia program pierwszorzędnej wartości!

### 10-ta BITWA NAD ISONZO

oryginalne zdjęcia z najstraszniejszych walk wszystkich czasów nad Isonzo.

Widzimy tu sławne 30<sup>cm</sup>, 35 cm., 38 cm. i 42 cm. armaty przy pracy. Natarcia piechoty, ataki gazów trujących, miotacze min, napady statków powietrznych, straszliwe w skutkach wybuchy, wszystko to przesuwają się przed naszymi oczami w tym historycznie prawdziwym obrazie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje obecność Cesarza Korola wśród żołnierzy podczas największych walk. Zwracamy przytem uwagę, że zdjęcia zrobione są z pierwszej linii bojowej.

### Czerwona Julia

socjalno-obyczajowy dramat w 3 częściach. W głównej roli HEDDA VERNON.

### Zakochana piłka

humoreska.

## Sądy Korony Polskiej

Dziś, w sobotę, dn. 1 września 1917 r. w całym Królestwie Polskim, bez względu na tymczasową granicę okupacyjną, odbędzie się inauguracyjna uroczystość państwowa, otwarcie sądów królewsko-polskich. W tych ciężkich przełomowych dniach, jakie gorąco czujące, patriotyczne sfery społeczeństwa przeżywać muszą, dzień dzisiejszy jest jasnym błyskiem, który nieci nadaje w sercach i otuchę na przyszłość.

Od niepamiętnych dni dzisiejszego pokolenia czasów w dniu dzisiejszym otwarte zostaną na ziemiach polskich polskie sądy, w których sędzić będą po polsku polscy urzędnicy sądowi w imię Korony Polskiej. W chwili, gdy słowa te dojdą do czytelnika, sądownictwo polskie stanie się faktem dokonany, przejdzie istotnie i formalnie w ręce społeczeństwa polskiego, a temsamem stanie się rzeczywistością jedna z najważniejszych gałęzi samodzielności państwowej, jaką jest wymiar sprawiedliwości.

Uroczystość dzisiejsza jest uroczystością państwową polską, stąd też zapisana będzie jako pamiętna data w dziejach możliwości budowania państwa polskiego podczas światowej wojny.

Pragniemy też zaznaczyć, że podstawy tego fadosnego faktu, stanowi akt 5 listopada, którym państwa centralne proklamowały niepodległość Królestwa Polskiego, że fakt ten doszedł do skutku dzięki wytrwałym i nieustraszonemu wysiłkom T. Rady Stanu zwalczanej przez jednych, dy-

skredytowanej przez drugich, słowem, że jest on realną zdobyczą narodową, wywalczoną w najcięższych warunkach wyłącznie niemal przez nieliczną grupę ludzi, którzy na podstawie aktu 5 listopada postanowili budować państwo polskie czasu wojny.

Lecz choć dzisiejsza inauguracja królewsko-polskich sądów radosem echem odzwierciedla się w całym społeczeństwie polskim, to każdemu, kto sprawę tę uczciwie przemyśleć zechce do końca, radość zamąci troska serdeczna i ból, że wyroki polskiego sądu egzekwować będzie ewentualnie obcy żołnierz, albowiem żołnierz polski, nie z własnej winy, dziś właśnie opuścić musi granice własnego państwa, że sądy polskie znalazły się bez własnej suwerennej władzy państwowej, która znajduje się dopiero w stadium powstawania.

Nie chcemy mieć uroczystości dzisiejszej roztrząsaniem, dlaczego tak się stało, na kogo spada wina, lecz trudno odmówić głosu tej trosce, która targa dziś każdym wrażliwym sercem i czujniejszą myślą.

Niech tę troskę złagodzi radość dnia dzisiejszego, i niech on przemówi do oponentów i biernych, że państwo polskie, tak jak jego organ: sądownictwo, może i powinno stać się rzeczywistością polską.

Królewskim sądom polskim życzymy w dniu dzisiejszym najświetniejszego rozwoju na chwałę i pożytek państwa polskiego. Wierzmy, że utrzymają one polski wymiar sprawiedliwości na wyżynie, godnej tradycji sądownictwa polskiego.

## Oświadczenie komisarzy rządowych w sprawie Legjonów i rządu

### KOMUNIKAT RADY STANU

Dnia 30 b. m. odbyło się jeszcze jedno posiedzenie plenarne T. Rady Stanu, celem zatwierdzenia protokołów, oraz bliźszego określenia kompetencji Komisji Przejściowej.

Na posiedzeniu tem p. p. komisarze rządowi złożyli następujące oświadczenie: „Rządy sprzymierzone wyrażają niniejszem ubolewanie z powodu złożenia mandatów przez członków w Wysokiej Radzie Stanu. Ubolewanie jest tem ży-

wsze, że rokowania w sprawie utworzenia Rządu polskiego są na ukończeniu.

Jak już Szanownym Panom wiadomo, Legjony z powodu konieczności wojennej zostały wysłane na front południowo-wschodni. Zarządzenia wojskowe tego rodzaju nie mogą z natury rzeczy być ogłaszane przed ich wykonaniem. Na czas użycia na froncie Legjony podlegać będą austriacko-węgierskiemu naczelnemu dowództwu armji.

Rządy sprzymierzone nie wątpią ani chwili, że Legjony, pomnie swej tradycji,

spełnią i tym razem chlubić swój rycerski obowiązek. Termin, w którym Legjony powrócą do wypełnienia swojego właściwego zadania, jako kadry Wojska polskiego, nie da się w tej chwili dokładnie oznaczyć. Tworzenie Wojska polskiego nie dozna jednak przerwy przez odwołanie Legjonów. W Królestwie Polskim pozostaje potrzebny personel instruktorski, oraz personel werbunkowy. Z tego wynika, że ani dalsze tworzenie Wojska polskiego, ani dalsza budowa urzędów Królestwa Polskiego nie są bynajmniej zaniechane. Przeciwnie, mocarstwa okupacyjne ufają, że w najbliższym czasie utworzone będą instytucje państwowe, których posiadanie postawi Polskę w rzędzie niezawisłych państw Europy“.

### O rząd polski

Wiedeń (BK). Rokowania rządów okupacyjnych w sprawie utworzenia rządu polskiego znajdują się w stadium końcowym. Należy sobie uprzytomnić, że w Polsce w czasie najbliższym powołane zostaną

do życia urzędy, których urzeczywistnienie postawi kraj ten definitywnie w rzędzie państw samodzielnych.

### Legjony na froncie

Wiedeń (B. K.). W porozumieniu Austro-Węgier z Niemcami cały niepodzielny Polski Korpus Posiłkowy będzie użyty na froncie, ponieważ ogólna ofensywa nieprzyjaciół wymaga skupienia wszystkich naszych sił wojskowych.

Na froncie będzie pozostawał Korpus Posiłkowy pod komendą węgierską.

Skoro tylko sytuacja wojenna pozwoli, Polski Korpus Posiłkowy oddany będzie z powrotem, aby służyć swemu właściwemu przeznaczeniu tj. tworzyć kadry wojska polskiego.

W międzyczasie pozostaje w Królestwie Polskim potrzebny personel wyszkolenia i werbunkowy, złożony częściowo z obywateli austriackich, częściowo z obywateli państwa polskiego.

## Legjony do społeczeństwa

Ukazała się następująca odezwa:

### Do naszych rodaków!

Odczekajmy... Idziemy znów na obcą ziemię. Twardy rozkaz wojskowy, któremu zwykliśmy być posłuszni, odrywa nas od kraju i śle na nowe boje. Z wojska polskiego stajemy się znów „Korpusem posiłkowym“. Z tych, co pragnęli Ojczyznę do nowego życia zbudzić—skazani na odanie tylko własnego życia. Oddawać życie przeznaczeniem jest i powołaniem żołnierza, los ten więc ani oburza nas, ani nas dziwi. Przetrawiliśmy wiele walk, byliśmy w wielu ogniach — i wychodziliśmy ze wszystkich czyści rycerską cześć, okryci dobrą sławą. Tak stanie się i teraz. Przyjdzie tu do Was wieść, iż pozostaliśmy jak przedtem nieulekniemi, silni, po żołniersku uczciwi i mężni... Ściele się nam znów krwawy szlak, ale wkraczamy nań z tą wiarą, że polegniemy tam być może, nie uronimy jednak nic z honoru. Nie lęk przejmuje nas dziś więc, w chwili rozstania z Wami, nie lęk — lecz tylko straszny żal.

Bowiem spieszyliśmy tu do Was z inną nadzieją. Dwa lata we wszystkich mękach wojny, wpatrzeni w jeden cel, rwa-

liśmy się do serca Polski, do Warszawy, ufni, iż przyspieszymy bicie tego serca, iż zbudzimy w niem połączony nowy dreszcz, dreszcz, który zrodzi wielki narodu czyn, że czynu tego będziemy osi i początkiem, że zapał nasz, że wołę naszą weźmiecie od nas w siebie i dźwigniecie się z martwego snu tą wolą. Ośm miesięcy temu, wkraczając do Warszawy, szczęśliwi byliśmy i jaśni. Skrzydła wyrastały nam u ramion. Rozumieliśmy, iż razem z Wami stworzymy Polski nowe dzieje, własną jej budując moc i każąc się z nią liczyć innym. Rojenia święte były w duszach naszych, pełnych chęci i bezgranicznej ofiary. Jedno pragnienie żyło w nas — stopić się z Wami w zwartą bryłę w postanowieniu, w sile, w dążeniu mądrym i wytrwałym. Na końcach naszych bagnietów i w każdej myśli naszej była jedna idea, która stać się powinna była, jak wierzyliśmy, hasłem powszechnym: idea wyzwolenia się przez własną broń, za cenę własnej krwi. Innej ceny wyzwoleń nie znaleźliśmy, nie znamy dotychczas. Do tej wzywaliśmy Was przyściem naszym.

Ale jakżeśmy się strasznie zawiedli... Przyjeśliście nas kwiatami i łzami, jednak nie uznaniem prawdy naszej. Myśmy Pol-

ske wywalczyć chcieli, szablą znacząc jej przyszłe znaczenie i granice — Wy postanowiliście Polskę wyczekać, wypolitykować. Oglądaliście wkoło tylko, rozważając bez końca co raz to nowe sytuacje. My sytuacje stwarzać chcieliśmy wysiłkiem polskim i tu rozeszły się wnet drogi nasze. Prosty żołnierski rozum nasz stał się Wam obcym, tak, jak nam obce z natury swej musiały być Wasze subtelne uludy. Wy budujecie wciąż na piasku, my pragnęliśmy budować na granicę. Ale nie dano nam. Wojska polskiego nie pozwoliłicie nam tworzyć znajdując co raz inne względy. Jedni bali się go jak upiora, a inni chcieli pięknej chimery, ale podkopywali i obalali rzeczywistość, śmiesznie ją lekceważąc. T. zw. passywiści i t. zw. Pilsudczyści to byli wrogowie myśli naszych, marzeń i pragnień. Pierwsi chcieli mieć wojsko malowane, drudzy czynili nad niem eksperymenty agitacyjne od początku. Jedni i drudzy lekkomyślnie przemarnowali tak narodowy skarb — własną siłę. Pierwsi wołali: nie chcemy wojny z nikim, drudzy ludzili nas przeciwko konieczności, od których, zdziałać i osiągnąć coś chcą, nie można było się uchylić. Wszyscy zarażaliście tu nas Waszą podejrzliwością i słabością, Waszą rachubą przewrotną i wadliwą, Waszym brakiem decyzji wszelkiej, jednomyślności i porywu. Co było najlepszego wypędzaliście z dusz naszych, myśli napoiłicie zwątpieniem, serca gorczyła. Królewski nasz sen o szpadzie przysnął, zetknąwszy się z biernością Waszą i niemocą, z Waszym uporem i obłędem.

Tak zmarnowaliście nas, jako materiał żywy i jako duch. Materiał osłabił i zużywał się bezmyślnie, ducha toczyć poczęły Wasze miejscowe choroby. Tragedją lichą stawało się to, co miało być hymnem potężnym, ale hymn ten pochwylić winny były i Wasze piersi, albo zamilknąć w śnie. Stało się to ostatnie. Pieśni nasze nie usłyszycie już, ani dźwięków wojskowej kapeli. Nie będziemy przeszkadzać w śnie Waszym, ani w innych konspiracjach, tak w strasznych czasach śmiesznych. Bawcie się w wielkich statystów jedni, w wielkich rewolucjonistów drudzy... Bóg z Wami... Zwyciężyliście nas. Wy zostajecie na placu. My odchodzimy. Pociaszajcie się tem, iż oparliście się nieprzyjemnej Wam formule przysięgi, iż zachowaliście niewinność polityczną wobec całego świata. Oby pociecha ta Wasza starczyła Polsce. Jedni z Was nie chcą Polski bez Pilsudskiego, inni nie chcą Jej bez Dmowskiego... Życzymy Wam i sobie, by pomimo to wszystko była Polska. Ale już z Wami razem o nią sprzeczać się nie będziemy. Szkoda na to naszych żołnierskich serc. Więc może dobrze, iż rozstajemy się nareszcie. Wy róbcie swoje. Politykujcie, ogłupiajcie kobiety, dzieci. My idziemy w drogę daleką, na inne losy... Tak chcieliście, nie uznawszy nas i nie stanawszy z nami.

W historii Legionów Polskich powtarza się po raz wtóry San Domingo. Nieśmiertelny stokrój gorsze od tamtego. Żołnierze polski odchodzi dziś het w świat za sprawą własnego narodu i jego woli. W Polsce niema on co robić już. To straszna prawda. Czy Wy, którzy spawiliście to, nie czujecie, iż udziałem Waszym w kontaktach i zabiegach Waszych będzie przegrana, a zaś na kartach dziejów: niestawa?!  
**ŻOŁNIERZE POLSCY.**

Warszawa, d. 29 sierpnia 1917 r.

### Rosjanie opróżnili Kamieniec Podolski

Petersburg. „Uto Rossiji“ dowiaduje się, że Kamieniec Podolski został już całkowicie ewakuowany.

Władze cywilne, banki i szkoły opuściły miasto. Większa część ludności uciekła do Kijowa i Odosy.

Na rozkaz władz wojskowych spuszczone do kanałów cały zapas spirytusu. Ludność uciekała się na „tatunek“ drogocennej cieczy, przyczem došlo do stacjia z korakami.

## Akcja pokojowa

Haga. (BK) Holenderskie biuro donosi z Waszyngtonu: Nuncjusz papieski w Stanach Zjednoczonych w interwiewie oświadczył, że papież pragnie przeprowadzić zawieszenie broni, w tem przekonaniu, że jeżeli strony wojujące raz broni złożą, aby potem rokować o pokoju na podstawie porozumienia, to za broni więcej nie chwycą.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu 28 bm.: Odpowiedź Ameryki na notę papieża trzymana jest w tonie uprzejmym, nie widzi ona jednak podstawy dla rokowań pokojowych, gdyż oświadczenie Niemiec nie zawiera warunków pokojowych.

## O propozycję odrębnego pokoju

Wiedeń. W sprawie oświadczenia Kiereńskiego, że przed niedawnym czasem robiono państwu koalicyjnej propozycję odrębnego pokoju, stwierdza berliński „Lokal Anzeig.“, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa.

## Pokojowy nastrój socjalistów koalicyj

Amsterdam. Biuro Reutersa donosi z Londynu: Konferencja socjalistów z krajów koalicyjnych odrzuciła 55 głosami przeciwko 4 wniosek, wypowiadający się przeciwko wszelkim rokowaniom z delegatami państw nieprzyjacielskich, dopóki Niemcy nie opuszczą terytorjów okupowanych.

## Czwarta kampania zimowa

Zurych. „N. Züricher Nachrichten“ donoszą ze Sztokholmu: Według doniesień z Petersburga, Rosja gotuje się do czwartej kampanji zimowej. Rząd odnowił wszystkie umowy o dostawy z przedsiębiorstwami przemysłowymi i rolniczymi. Spokój na froncie podczas zimy ma być wykorzystany na zbrojenia się do kampanji wiosennej, której plan opracuje konferencja entente w listopadzie.

## Nowy gabinet w Austrii

Wiedeń. (BK) Urzędowa „Wiener Zeitung“. Pismo odręczne, którem dotychczasowy kierownik ministerstwa oświaty Dr. Cwikliński, ministerstwa kolei Banachans, sprawiedliwości Dr. Schaner, robót publicznych Heiman, skarbu Wimmer, obrony krajowej marszałek polny por. Czup mianowani zostali definitywnymi ministrami.

Dalej mianowani ministrami bez teki zostali: Profesor uniwersytetu baron Wieser ministrem handlu, hrabia Silva-Tarouca ministrem rolnictwa. Dotychczasowy kierownik ministerstwa rolnictwa Mataja, dotychczasowy kierownik ministerstwa dla Galicji Dr. Twardowski, dalej szef sekcji w prezydium Rady Ministrów Zollger i członek Najwyższej Rady Zdrowia Horbaczewski (Rusin).

Minister Twardowski zatrzymuje kierownictwo dotychczasowych agend ministerstwa Galicyjskiego.

Mataja jako minister zajmie się opracowaniem zasad dla utworzenia ministerstwa zdrowia publicznego.

Zadanie ministra Zollgera polegać będzie na przygotowaniu zasad dotyczących ujednostajnienia zakresu działania różnych ministerstw.

Nowy rząd utworzony został z urzędników i fachowców. Ogólny kurs dotychczasowy nie doznaje żadnej zmiany. Także i w przyszłości liczy rząd na poparcie parlamentu.

W gabinecie Dra Seidlera dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Togenburg zatrzymuje w dalszym ciągu swój portfel.

## Zgon Edwarda Greya

Londyn. Dnia 29 sierpnia zmarł Edward Grey, b. angielski sekretarz stanu spraw granicznych. Ze stanowiska tego ustąpił Grey w grudniu roku ubiegłego z powodu choroby serca.

## Japonja nie wyśle wojska

Karlsruhe. Paryski „Newyork Herald“ donosi z Tokio: Rada ministrów ogłosiła zaprzeczenie urzędowe co do rzekomego zamiaru wysłania do Europy wojsk japońskich.

## Wrzenie w Finlandji

Helsingfors. Wojska rosyjskie, które obsadziły gmach sejmu finlandzkiego, wzbronily wejścia posiom do wnętrza.

Wobec tego 79 posłów socjalistycznych udało się do dawnego gmachu sejmowego, gdzie 44 głosami przeciw 35 przyjęto rezolucję z oświadczeniem, że posiedzenie odbyło się legalnie zgodnie z przepisami ustaw.

## Z chaosu rosyjskiego

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Prezydent Kiereński powrócił z Moskwy.

Hrabina Panin mianowaną została sekretarką państwową.

## Zapowiedź zmian w rządzie rosyjskim

Petersburg. (BK) Prasa przewiduje rychłe przekształcenie gabinetu, które musi się dokonać bez zmiany w składzie rządu odnośnie do zastępstwa stronnictw burżuazyjnych i socjalistycznych.

## Rewolucjonisci za armiją i wojną

Moskwa. (BK) We wczorajszym posiedzeniu Konferencji państwowej brała również udział pani Brieszowska, „babka rewolucji“, która wśród wielkiego aplauzu ze strony zgromadzenia wypowiedziała mowę, kończąc apelem, aby raz nareszcie od słów przejść do czynów i doprowadzenia armji do upamiętania.

Ksiazka Krapetkin wygłosił długą mowę polityczną, w której wyliczył poważne następstwa zwycięstwa niemieckiego. Mowę swą zakończył wyrażeniem życzenia, ażeby wreszcie Rosja została ogłoszoną republiką związkową. Życzenie to po raz pierwszy wypowiedziane na konferencji, wywołało długotrwałą manifestację.

Plechanow żywo protestował przeciwko twierdzeniu niektórych „głupców“, że demokracja rewolucyjna Rosji gotowa jest do zawarcia z niemcami pokoju oddzielnego.

## Rozłam na konferencji moskiewskiej

Moskwa. Wystąpienie „Sowietu“ i jego zwolenników pogrzebie wszelką nadzieję, by konferencja mogła doprowadzić do usunięcia sytuacji. Są oni i pozostaną głusi i ciemi na następstwa klęski. Znamieniem było zachowanie się ich względem Kornilowa. Gdy ten ostatni wstąpił na mównicę, większość zebranych powstała na jego powitanie. Członkowie „Sowietu“ łącznie z delegatami żołnierzy zostali na swych miejscach i nie brali udziału w owacji. Dopóki Kornilow mówił, zachowywali się oni z umyślnem lekceważeniem, gdy tymczasem z galerji padały wyzwiska, jak: „Hańba! Bezczelni! Zdracy!“

## W obliczu katastrofy głodowej w Rosji

Sztokholm. Dziennik „Aftenbladet“ donosi przez Haparandę, że w Petersburgu zmniejszono dzienną rację chleba. Ogólnie liczą się z katastrofą głodową w stolicy Rosji i innych miastach i z dalszem zmniejszeniem dziennych racji chleba.

## N.Z.R. a N.K.N.

NZR wydał „Komunikat“ o sprawach aktualnych, w którym między innymi czytamy:

W nadchodzący piątek 31 bm. ma odbyć się w Krakowie zjazd dla ostatecznego omówienia sprawy projektowanego oddawania, od 5 listopada 1916 roku, rozwiązania NKN.

Nie zaliczaliśmy się nigdy do politycznych wielbicieli NKN, krytycznie ocenialiśmy jego działalność, zwłaszcza próby działalności na terenie Królestwa. Docenialiśmy jednak w zupełności znaczenie jego dla sprawy polskiej i zasługi położone w pierwszym okresie wojny.

Po d. 5 listopada NKN znaczenie swe stracił, rola jego niezmiernie się skurczyła. Wobec jednak ostatnich wypadków w Królestwie, ustąpienia Rady Stanu i wysłania Legionów na front galicyjski, niepodobna przewidzieć, czy w bliższej przyszłości NKN nie będzie miał jeszcze do spełnienia pewnych poważniejszych zadań.

Dlatego też nie sądzimy, ażeby chwila obecna była właściwą dla rozwiązywania się NKN.

## Szkolnictwo polskie

„Komunikat“ donosi:

Dn. 25 bm. zakończyły się wreszcie trwające od kilku miesięcy układy i targi w sprawie szkolnictwa pomiędzy Departamentem Oświecenia a władzami okupacyjnymi niemieckimi. Doszło wreszcie do porozumienia, na którego podstawie zarząd szkolnictwem polskim, — elementarnym, średnim i wyższym ma być przekazany władzom polskim.

Rada Stanu na ostatnim swym posiedzeniu, na którym złożyła mandaty, upoważniła wybraną Komisję Przejściową do ostatecznego zatwierdzenia ustaw i przepisów o szkolnictwie, niezbędnych dla przejścia szkół pod zarząd władz polskich.

W związku z powyższym uniwersytet i politechnika będą mogły na powrót rozpocząć pracę, już jako szkoły pod zarządem Departamentu Oświecenia.

Jest to druga zdobycz po sądownictwie polskim.

Czy tworzenie władz polskich i administracji polskiej pójdzie dalej i rozszerzy się na inne dziedziny, — zależy to od utworzenia nowych organów państwowych polskich na miejsce Tymczasowej Rady Stanu.

## Biurowo Bezpłatnego Pośrednictwa Pracy w Piotrkowie

Na murach miasta ukazały się zawiadomienia, iż z dniem 1 września br. uruchomione zostanie miejskie Biuro Bezpłatnego Pośrednictwa Pracy, przyczem podano krótko warunki tegoż pośrednictwa.

W liście, wystosowanym do redakcji naszego pisma, Komisja Biura, zawiadamiając nas o powyższym, zaznacza: „Pomimo to, że czas od września, aż do marca jest sezonem martwym, w którym zazwyczaj brak pracy, a więc i zapotrzebowań pracowników, że w tym czasie nie przewiduje się należytego rozwoju biura, tem niemniej Komisja postanowiła uruchomić biuro, już z 1-ym września, ażeby z nadejściem wiosny, przez wyszukiwanie pracy, choć w niewielkiej części złagodzić nadzwyczaj ciężkie położenie robotników, jakie przewiduje się już na początku roku przyszłego“.

Fakt uruchomienia Biura należy powitać z prawdziwym uznaniem i nowej placówce życzyć jaknajpomyślniejszego rozwoju z pożytkiem dla klasy robotniczej. Fakt ten należy równocześnie zapisać jako plus w bilansie samorządowej gospodarki miejskiej w Piotrkowie, świadczący niewątpliwie o zrozumieniu obecnego ciężkiego położenia klasy robotniczej przez Radę mi i chęci przyjęcia jej z pomocą.

Z drugiej strony fakt otwarcia Biura pociągnie za sobą pewne ważne następstwa. W ostatnich czasach często dawały się słyszeć narzekania z jednej strony na brak pracy, z drugiej na brak sił roboczych. Biuro Pośrednictwa Pracy będzie w tym względzie ważnym sprawdzianem, a spostrzeżenia jego przydać się mogą również instytucjom dobroczynnym, na które coraz cięższe spadają obowiązki.

Biuro zamieszczać będzie w „Dzienniku Narodowym“ tygodniowe wykazy zaofiarowań i zapotrzebowań pracy.

Przewodniczącym Komisji Biura jest p. J. Karbowski, sekretarzem p. A. Olszewski.

W jutrzniejszym numerze zamieścimy statut Biura.